

## Niniwa

AD 23.09.2022

Jeszcze tylko 11 lat, a Niniwa zostanie zniszczona.

Wielokrotnie w tekstach różnych objawień (uznanych przez Kościół) pojawiają się przybliżone daty końca świata, bądź końca czasu. Także u św. Hildegardy można z tym się spotkać. Wyjaśniający Hildegardzie Jej wizje głos Boga Ojca wymienia te określenia w kilku miejscach Wizji 11-tej.

Punktem wyjścia jest tu Księga Daniela Pisma Świętego.

Biblia wg tłumaczenia x. Jakuba Wujka

Księga Daniela , rozdział 12. 6-13

*„I rzekłem mężowi, który był obleczon w płócienne szaty, który stał nad wodami rzeki: Dokądże koniec tych dziwów?*

*I słyszałem męża, który był obleczony w płócienne szaty, który stał nad wodami rzeki, gdy podniósł prawicę i lewicę swą ku niebu i przysiągł przez Żywiącego na wieki, iż do czasu i czasów i do połowice czasu. A gdy się dokona rozproszenie ręki ludu świętego, wypełni się wszystko to.*

*A jam słyszał, a nie rozumiałem. I rzekłem: Panie mój, co będzie potym?*

*I rzekł: Idź, Danielu, bo zawarte są i zapieczętowane mowy aż do zamierzonego czasu. Będą wybrani i wybieleni i jako ogień doświadczeni mnodzy, a niezbożni niezbożnie czynić będą ani zrozumieją wszyscy niezbożnicy, ale uczeni zrozumieją.*

*A od czasu, gdy będzie odjęta ustawiczna ofiara, a postanowiona będzie obrzydłość na spustoszenie, dni tysiąc dwieście i dziewięćdziesiąt.*

*Błogosławiony, który czeka i doszedł aż do dni tysiąc trzech set trzydzieści i pięci.*

*A ty idź do zamierzonego, a odpoczniesz i staniesz na losie twoim na końcu dni.”*

### 1. Określenie czasu.

*„iż do czasu i czasów i do połowice czasu”*

Mamy więc określenie dwóch niewiadomych: czasu i czasów. Wg mojej oceny „czas” jest dany człowiekowi, natomiast „czas” są Boże. Podpowiedzią w zrozumieniu długości „czasu” jest List do Galatów 4.4:

*„Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem”*

Jak wiemy, Jezus z Nazaretu zapoczątkował naszą erę, urodził się 2000 lat temu.

*„Gdy jednak nadeszła pełnia czasu”* – pełnia czasu to określenie zakończonej miary. Według podejścia kreacjonistycznego do stworzenia świata i wieku Ziemi (uznawanego przez Kościół) licząc od stworzenia świata do dnia dzisiejszego upłynęło około 6000 lat. 4000 lat przed Chrystusem – określenie „pełni czasu” – i 2000 lat do dzisiaj – połowa „czasu”. Mamy więc „czas i połowę czasu” - razem około 6000 lat.

Jednak Mąż obleczony w płócienne szaty wyraźnie oddzielił „czas” od „połowy czasu” umieszczając pomiędzy nimi określenie „czasy”, a ponieważ jedynym godnym uwagi wydarzeniem, mającym miejsce około 4000 lat po powstaniu świata, są narodziny Naszego Pana Jezusa Chrystusa, czasy Jego życia doczesnego wśród nas, około 33 lat, przyjmiemy jako „czasy” Boże, „czasy czasów”.

Tak więc rachunek jest prosty:

4000 lat + 33 lata + 2000 lat = 6033 lata od stworzenia świata, czyli rok ok. AD 2033.

Koresponduje to także dobrze z innymi słowami Księgi Daniela 12.7:

*„iż do czasu i czasów i do połowice czasu. A gdy się dokona rozproszenie ręki ludu świętego, wypełni się wszystko to.”*

Rozproszenie ręki ludu świętego, to rozproszenie rąk konsekrowanych, kapłanów, które już się dokonało, bądź jest w trakcie realizacji. Przepowiedział to także Chrystus Pan wg Mt 26.31: „Uderzę pasterza, a rozproszą się owce stada”.

Powróćmy jednak do tekstu z księgi Daniela. Poniżej zamieszczam stronę z porównywarki tłumaczeń Biblii [http://bibliepolskie.pl/zzteksty\\_vers\\_por.php](http://bibliepolskie.pl/zzteksty_vers_por.php) na język polski.

<a href="#">« Dan 12:6</a>		Księga Daniela 12:7	<a href="#">Dan 12:8 »</a>
1.	WUJEK.1923	I słyszałem męża, który był obleczony w płócienne szaty, który stał nad wodami rzeki, gdy podniósł prawicę i lewicę swą ku niebu i przysiągł przez Żyjącego na wieki, iż do czasu i czasów, i do połowice czasu, a gdy się dokona rozproszenie ręki ludu świętego, wypełni się wszystko to.	
2.	GDAŃSKA.1881	I usłyszałem tego męża obleczonego w szatę lnianą, który stał nad wodą onej rzeki, że podniósłszy prawicę swoją i lewicę swoją ku niebu przysiągł przez Żyjącego na wieki, iż po zamierzonym czasie i po zamierzonych czasach i po połowie czasu, i gdy do szczętu rozproszy siłą ręki ludu świętego, tedy się to wszystko wypełni.	
3.	GDAŃSKA.2017	I usłyszałem tego męża odzianego w lnianą szatę, który <i>stał</i> nad wodami rzeki. Podniósł swoją prawą i lewą rękę do nieba i przysiągł na Żyjącego na wieki, że <i>będzie to</i> na czas, czasy i połowę czasu. I gdy doszczętnie rozproszy siłą świętego ludu, <i>wtedy</i> to się wszystko wypełni.	
4.	TYSIĄCL.WYD1	I usłyszałem męża, który był obleczony w białe szaty i znajdował się nad wodami rzeki, a podniósł swą prawicę i swą lewicę do nieba i przysiągł na wiecznie Żyjącego: «Zaprawdę, do czasu, czasów i połowy czasu; a gdy się doszczętnie załamię moc ludu świętego, wszystko to się spełni».	

5.	TYSIĄCL.WYD5	I usłyszałem męża ubranego w lniane szaty i znajdującego się nad wodami rzeki. Podniósł on prawą i lewą rękę do nieba i przysięgł na Tego, który żyje wiecznie: "Do czasu, czasów i połowy [czasu]. To wszystko dokona się, kiedy dobiegnie końca moc niszczyciela świętego narodu."
6.	BRYTYJKA	Wtedy usłyszałem, jak mąż obleczony w szatę lnianą, który stał nad wodami rzeki, podniósł prawicę i lewicę ku niebu i przysięgał na tego, który żyje wiecznie: Będzie to trwało czas wyznaczony, dwa czasy i pół czasu, a gdy doszczętnie będzie zniszczona, wtedy się to wszystko spełni.
7.	POZNAŃSKA	I usłyszałem męża, odzianego w szaty lniane, który znajdował się nad wodami rzeki, a który podniósł swoją prawą i lewą rękę ku niebiosom i przysięgł na życie Wiekuistego: - Na czas oznaczony, czasy oznaczone i połowę [czasów]. A gdy dokona się złamanie ręki narodu świętego, skończą się wszystkie te rzeczy.
8.	WARSZ.PRASKA	I usłyszałem, jak mąż odziany w lniane szaty i stojący nad brzegiem rzeki zaczął mówić, podniósłszy przedtem obydwie ręce, prawą i lewą, ku niebu i poprzysięgłszy w ten sposób na Odwiecznie Żyjącego: Gdy upłynie czas, czasy i pół czasu, dopełni się to wszystko, a ten, który niszczy moc świętego ludu, zostanie zgładzony.
9.	ŚLĄSKIE.TOW.BIB.	Więc usłyszałem jak mąż, ubrany w biały len, który stał nad wodą owej rzeki, podniósł swoją prawicę i swą lewicę ku niebiosom i przysięgł przez Żyjącego na wieki, że to się wszystko wypełni po określonym czasie, określonych czasach i połowie, gdy zużyje siłę świętego ludu.
10.	EIB.BIBLIA.2016.LIT	Wtedy odziany w lnianą szatę, stojący poza wodą, wznosił ku niebu swe ręce, prawą oraz lewą, i przysięgł na Wiecznie Żywego: Nastąpi on o wyznaczonym czasie, czasach i połowie czasu. Wszystko to dopełni się wtedy, gdy dopełni się rozproszenie mocy świętego ludu.

Podaję samo zdanie nas interesujące. **W kolorze czerwonym mój komentarz.**

1. Wujka. „gdy się dokona rozproszenie ręki ludu świętego, wypełni się wszystko to.” **Lud święty to lud Boży, a więc wierzący po katolicku, natomiast ręka karmi i podtrzymuje, tutaj dłonie konsekrowane, kapłani katoliccy doznają rozproszenia**

2. Gdańska.1881: „gdy do szczytu rozproszy siłą ręki ludu świętego, tedy się to wszystko wypełni”. **Ciekawe tłumaczenie, z którego wynika, że nieokreślony podmiot (świat?) zostanie rozproszony siłą ręki świętego ludu. Można również przyjąć, że czas wypełni się, gdy lud Boży zostanie rozproszony siłą własnej ręki, a więc działaniem własnej hierarchii kościelnej**

3. Gdańska 2017: „gdy doszczętnie rozproszy siłę świętego ludu, wtedy to się wszystko wypełni”. Tu chodzi o rozproszenie samej siły świętego ludu, a więc podobnie, jak w drugiej części poprzedniego komentarza

4. Tysiąclecia. Wyd. 1: „gdy się doszczętnie załamie moc ludu świętego, wszystko to się spełni”. Lud święty swoją moc posiada w instytucji (Kościoła), w Jego sakramentach, hierarchii i zasadach funkcjonowania, w której to mocy utrzymuje się wiara

5. Tysiąclecia. Wyd. 5: „kiedy dobiegnie końca moc niszczyciela świętego narodu”. Tutaj tłumacze wskazują niszczenie narodu świętego, ale nie wiemy, czy dotyczy to niszczycielskich sił w samym Kościele, które po Soborze Watykańskim II bezlitośnie likwidują Kościół w Jego tradycyjnej postaci, stwarzając nowy twór katopodobny, ale niekatolicki, czy też dotyczy to Niszczyciela, w osobie Antychrysta

6. Brytyjka. „gdy doszczętnie będzie zniszczona, wtedy się to wszystko spełni”. Tekst niejednoznaczny

7. Poznańska. „gdy dokona się złamanie ręki narodu świętego, skończą się wszystkie te rzeczy”. Tłumaczenie dość jednoznaczne: złamanie ręki narodu to pozbawienie go możliwości działania

8. Warszawsko-praska. „a ten, który niszczy moc świętego ludu, zostanie zgładzony”. Tutaj podobnie, jak w p. 5.

9. Śląskie Tow. B. „gdy zużyje siłę świętego ludu”. Zużyć siłę, to spowodować bierność, bezczynność, a nawet nie śmierć

10. Ewang. Inst. Bibl. „gdy dopełni się rozproszenie mocy świętego ludu”. Moc świętego ludu to jego zdolność do działania, a tę wykonuje poprzez hierarchię

Reasumując powyższe tłumaczenia, zakładając również, iż tłumaczom sprzed setek lat nie śniło się, że przyjdzie taki czas, w którym Wikariusz Chrystusa publicznie ogłosi, że nie wierzy w katolickiego Boga, mamy kilka zestawów tłumaczeń. Wszystko dopełni się wtedy:

1. „gdy się dokona rozproszenie ręki – siły – mocy ludu świętego” – w 7 wersjach Pisma Świętego
2. „zostanie zgładzony niszczyciel ludu świętego” – w 2 wersjach.

Tak więc w siedmiu najbardziej znanych i najczęściej używanych tłumaczeniach Pisma Świętego, tak katolickich, jak i protestanckich (przynajmniej w języku polskim), mamy w Księdze Daniela zapowiedź rozproszenia katolickiej hierarchii i wiernych, przy czym czas wypełni się, gdy wypełni się to rozproszenie. Nie chodzi więc o jakieś ekscesy, zgorzenia, czy sensacje, ale o rozproszenie całkowite i zupełne. Użyto tu określenia „dokona się”.

Natomiast w dwóch wersjach tłumaczeń czas wypełni się wraz ze śmiercią Niszczyciela ludu świętego, czyli Antychrysta. Różnica w datowaniu jest zasadnicza.

W niniejszym opracowaniu chciałbym przedstawić moją prognozę wypadków. Ponieważ z objawień udzielonych św. Hildegardzie (Scivias) wynika, iż Antychryst, będąc całkowicie wypełnionym duchem szatana, będzie twierdził, iż to on jest Bogiem, lub też synem bożym, z drugiej strony Chrystus w „tych dniach będzie zupełnie zakryty”, „ustanie ustawiczna ofiara”, oznaczać to może jedynie taką sytuację w Kościele, że żaden kapłan na całym świecie nie będzie już konsekrował świętych postaci we Mszy Świętej. Wydaje się to logiczne i zrozumiałe, że Chrystus Pan nie chce „konkurować” z Antychrystem, ale wycofuje się ze świata, aby udzielić mu pola działania.

Powodów tego może być wiele, a najpoważniejszym jest brak jurysdykcji, ponieważ przerwana sukcesja apostołska.

Wracając do określenia rzeczywistego czasu zapowiadanych wydarzeń warto podkreślić także kolejną podpowiedź. Oto mąż obleczony w płócienne szaty mówi dalej do Daniela: *„A od czasu, gdy będzie odjęta ustawiczna ofiara, a postanowiona będzie obrzydłość na spustoszenie, dni tysiąc dwieście i dziewięćdziesiąt. Błogosławiony, który czeka i doszedł aż do dni tysiąc trzech set trzydzieści i pięci”*.

Ustawiczna ofiara w czasach ostatecznych to nie Novus Ordo Missae, ale Msza Święta w rycie św. Piusa V, celebrowana przez katolickiego kapłana prawidłowo wyświęconego, posiadającego prawidłową intencję i łączącego się w wierze z Tronem Świętego Piotra, bez względu na to, czy Tron ten jest obsadzony, czy nie. Słowa powyższe wskazują na możliwość zupełnego zaniku ważnej i (lub) godziwej Mszy, być może ze względu na brak jurysdykcji tradycyjnych biskupów i kapłanów, przy czym nie chodzi o zupełny brak celebracji, ale o brak sakramentalnego owocu tych celebracji, czyli Przeistoczenia materii chleba w Ciało Pańskie, materii wina w Krew Pańską.

Dni 1290 od ustania Mszy Świętej do ustanowienia „obrzydłości na spustoszenie”, choć w Biblii warszawsko-praskiej jest „Od czasu zniesienia ofiary wiecznotrwałej i ustawienia posągu ohydy więżonej pustką upłynie tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt dni”. Nie wiemy, czy chodzi o urzędowe zniesienie Mszy Świętej, o zakaz Jej odprawiania, czy też o faktyczną jej bezowocność (brak ważnie odprawianej Mszy z konsekracją świętych postaci). Te 1290 dni, tj. ok. 3,5 roku, to okres od zupełnego zaniku Kościoła do pojawienia się Enocha i Eliasza.

Szczęśliwy – błogosławiony – kto doczeka – dotrwa – wytrwa - dożyje do dni 1335. Wówczas wszystko się wypełni. Liczba dni wskazuje na podobny okres – ok. 3,5 roku, jak wyżej. Odpowiada to zupełnie opisowi wizji Hildegardy: *„Natomiast od tego miejsca na odległość dwóch palców odmierzoną w dół, młodzieniec był zupełnie zakryty, natomiast na taką samą odległość w górę, na całej powierzchni aż do stóp wydawał się jaśniejszy od*

*mleka*". Jest to okres od podjęcia działalności Bożych świadków Enocha i Eliasza (a więc ludzi, którzy z autopsji świadczyć będą o istocie Boga) do śmierci Antychrysta i zakończenia prześladowań.

Liczba ta (1335) dłuższa od wcześniejszej (1290) jedynie o 45 dni spełniać może także rolę symboliczną – tym razem w formie matematycznej – za pomocą liczb arabskich. Co prawda liczby te zaczęły być używane w Europie dopiero w VII wieku, ale bez względu na rodzaj „czcionki” wskazują na to samo:

jeden – trzydzieści trzy – pięć

Jeden – to pełnia, pełnia czasu

Pięć to połowa, połowa czasu

Trzydzieści trzy lata, „czasy czasów”, żył Chrystus na Ziemi, 30 lat w ukryciu Nazaretu i 3 lata publicznej posługi, pomiędzy „pełnią czasu” – pierwsze 4000 lat istnienia świata – a „połową czasu” – ostatnie 2000 lat.

Tak więc przebieg wypadków u końca czasu może być następujący:

1. Wraz z Soborem Watykańskim II ujawnia się publicznie i oficjalnie „największe oszczerstwo ze wszystkich”. Nie jest to jakaś herezja, nowa czy stara, ale oszczerstwo rzucone w twarz Chrystusowi Królowi: nie jesteś Bogiem, Bogiem jest człowiek
2. Kościół (podobnie jak postąpiła Dalila z Samsonem) zdradza Chrystusa i sprzedaje Go Filistynom, czyli światu rządzonemu przez diabła
3. Wraz ze śmiercią ostatniego Papieża, Piusa XII, rozpoczyna się okres wakatu Stolicy Apostolskiej. Zgodnie z przepisami Kościoła wszyscy biskupi świata zachowują jurysdykcję do władania swoimi diecezjami
4. Z biegiem czasu i wdrażania posoborowych „reform” maleje na świecie ilość kapłanów, którzy ważnie i godziwie (owocnie i skutecznie) świadczą sakramenty święte. Wynika to z tego, że jurysdykcję do sprawowania urzędów kościelnych zachowują jedynie ci biskupi, którzy nie przeszli do watykańskiej sekty *novus ordo*, nie połączyli się w wierze z antypapieżami, ale pozostali wierni Kościołowi Katolickiemu. Na dzień dzisiejszy znam jedynie jeden taki przypadek, biskupa Thuca. Biskup ten konsekrował z kolei biskupa Mac Kenę, a ten biskupa Sanborna, po przyjęciu Go do jedności kościelnej po wyjściu z Bractwa (tzn. mam nadzieję, że tak się to odbyło). W Polsce z jurysdykcją udzieloną przez biskupa Sanborna posługuje jedynie Ksiądz Rafał Trytek.
5. W czasie zanikania Kościoła, poczyna się w łonie swojej matki Syn Zatracenia, Niszczyciel ludu świętego, zwany Antychrystem
6. W tym czasie Bóg wzywa tradycjonalistów („którzy przynosicie obfite i pełne pożytku owoce”) do wiernego upublicznienia przekazu św. Hildegardy
7. Także w tym czasie wierni katolicy, wobec niechęci duchownych także świeccy, wezwani są do jawnego, publicznego głoszenia zasobu Magisterium Kościoła
8. Około roku AD 2033-go, gdy osiągnie wiek „chrystusowy” - 33 lata - Antychryst rozpocznie swoją publiczną działalność, nakierowaną na „wolność, równość, braterstwo” – właściwie „wolność, równość, braterstwo albo śmierć” – hasło sformułowane 30 czerwca 1793 r. Tu także widać odwrotność do postępowania

Chrystusa, który mając 33 lata zakończył swoją doczesną działalność. Minie 3,5 roku (1290 dni) od chwili zaniknięcia Kościoła (zaprzestania świadczenia sakramentów świętych) do chwili uznania Antychrysta Bogiem (ustawienia jego posągów „ohydy wiejącej pustką” w jego świątyniach). Mamy więc już rok AD 2036,5.

9. W trakcie niszczycielskiej działalności Syna Zatracenia Pan Bóg zsyła na pomoc ludzkości dwóch świadków, Enocha (Henocha) i Eliasza, którzy zostali ze świata zabrani przez Niego „żywcem”. Podobnie jak uczniowie Chrystusa, przebiegną oni wszystkie te miejsca na Ziemi, do których przybędzie także Antychryst, by utwierdzać i wzmacniać wiernych, także po to, aby nikt nie wymawiał się. Minie 1335 dni (także ok. 3,5 roku) od posługi tych starców do zakończenia prześladowań, a więc rok ok. AD 2040.
10. Śmierć Antychrysta nie oznacza końca świata. Będzie to chwila nawrócenia „resztki” ludzi na prawdziwą wiarę, ile potrwa jeszcze świat do ponownego przyjścia Chrystusa, nie wiadomo.

W powyższym „harmonogramie” brak jest ścisłego określenia momentu poczęcia Antychrysta. Jednak wobec widzialnego zanikania Kościoła chwila ta jest już blisko.

A teraz powróćmy do św. Hildegardy i Jej wizji 11-tej. Poniżej podaję słowa Boga Ojca dotyczące czasu trwania życia na Ziemi (numery stron z książki „Dramat końca czasów”):

Str. 147 - *Wszystko, co jest na ziemi, zmierza do swojego końca w taki sposób, że świat, ułomny w swej sile, chyli się ku upadkowi*

Str. 155 - *Oto bowiem od czasu prześladowania, którego doznają wierni od Syna Zatracenia, aż do czasu nauki dwóch świadków, to znaczy Enocha i Eliasza, którzy wzgardzili sprawami ziemskimi i w swych trudach zmięrzali do niebieskich obietnic, wiarę w instytucję Kościoła należy poddawać w wątpliwość*

Str. 157 - *Natomiast w czasie zatracenia zostają zniszczone szczeliny, którymi przedostawał się swąd diabelskich sztuk, który umysł ludzi zanieczyszczał w obrzydliwy sposób*

Str. 165 - *Duch bowiem powiedział Kościołowi o czasie ostatecznego błędu. W tej godzinie śmierć napadnie na Kościół. W tym czasie, u końca czasów, przyjdzie przeklęte oszczerstwo, które jest oszczerstwem największym ze wszystkich*

Str. 168 - *Teraz zaś skończył się szósty okres czasu i zmienił się w siódmy. W tym zaś okresie, jak w siódmym dniu, nastał czas odpoczynku w biegu świata.*

Str. 171 - *Jednak szalony morderca, to znaczy Syn Zatracenia, przybędzie w najbliższym czasie - jak dzień, który kończy się, gdy zachodzi słońce, to znaczy gdy ostateczny czas już się wypełni, a świat straci swoją siłę*

Str. 193 - *Jednak tego, kiedy nastanie ostateczny dzień zbawienia świata, po upadku Bezbożnika, nie wolno badać człowiekowi, gdyż nie może tego wiedzieć.*

**Powyższe cytaty wskazują na kolejne wydarzenia w biegu Kościoła i świata, u jego końca, aby wierny lud mógł się na nie przygotować. Podany jest jakby harmonogram następstw poszczególnych wydarzeń, ale bez określenia długości ich trwania. Poniższe słowa wskazują jednak także konkretną długość czasu:**

Str. 164 - *O doktorzy... Wy bowiem winniście pod Moim prawem żywić Mój lud, mieć o niego staranie aż do końca czasu na to wyznaczonego, kiedy to zakończy się wszelki trud i każda praca. Jednak do tego czasu będziecie mieli czasy czasów, które będą trwały określoną wcześniej miarę i będą zmierzały do chwili, w której przyjdzie Syn Zatracenia.*

Str. 169 - *Co zaś czeka ciebie, człowiecze, tego nie można wiedzieć, lecz to jest tajemnicą Ojca. Wy jednak, ludzie, od tego czasu na waszej drodze macie czasy czasów, zanim przyjdzie ten, który zabija ludzi i pragnie odmienić wiarę katolicką. Co zaś nastąpi później, tego nie możecie poznać: ani czasu, ani chwili. To wie sam jeden Ojciec, który ma w swej mocy również i to. Człowiecze, nie możesz wiedzieć więcej ani o dniach tygodnia, ani o czasie, ani o kresie czasów*

„Czasy czasów, które będą trwały określoną wcześniej miarę” – a więc czasy życia doczesnego Naszego Pana Jezusa Chrystusa, a więc ok. 33 lat. Słowa te wskazują na rok AD 2000, w którym zapewne począł się w łonie swojej matki Syn Zatracenia, Antychryst, podobnie jak Chrystus w roku 0. Ujawni się on w 2033 roku i działać będzie przez 7 lat do swojej śmierci w roku 2040.

„Katechizm uczy miłości”  
„Dopiero życie w świętości daje wejście do Nieba”  
„Więcej tlenu, dla ognia Bożej miłości”  
„Nie ma innego drzewa, niż Krzyż Chrystusa”  
„Módl się o pokój”  
„Przyjdźcie do Mnie, a Ja was obmyję z win”  
„Pragnę miłości”  
„Czasu zostało niewiele, na zgłębianie Bożego miłosierdzia”  
„Jesteśmy Jezusa Chrystusa, jego własnością”  
„Ratujcie szczęście Wielkanocy”  
„Kto używa prawdziwych ikon, nie wpadnie w oko szatana”  
„Aby żyć, trzeba umierać w niedostatkach”

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Na wieki wieków. Amen.

Bronisław